



Prawo do wcześniejszej emerytury. Jeśli w świadectwie pracy brakuje informacji o wykonywaniu zadań w szczególnych warunkach, zeznania kolegów mogą być dowodem przed sądem

„Dobra Firma” • F2

Podatnik nie może zawsze mieć racji

ADAM MARIAŃSKI | Rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości na niekorzyść fiskusa rozsądzi system podatkowy – mówi profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

W: Czy jest pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?

ADAM MARIAŃSKI: Na tak niefortunnie zadane pytanie w niedzielnym referendum odpowiem – nie. Jeśli bowiem zasada in dubio pro tributario (rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatników) w takim brzmieniu zostanie wprowadzona do przepisów, to rozsądzi cały system podatkowy. Jej literalne stosowanie doprowadzi do tego, że podatnik będzie miał zawsze rację. Tylko przepisy jednoznaczne dla wszystkich (o ile w ogóle takie się znajdują) będzie można zastosować na korzyść fiskusa. Inne – z drobnymi nawet wątpliwościami, które dałoby się łatwo usunąć, stosując wypracowane przez lata metody wykładni – zostaną ocenione tak, jak chce podatnik, który jest zainteresowany tym, aby danina do zapłaty była jak najniższa. A przecież zgodnie z konstytucją, każdy jest zobowiązany do ponoszenia określonych w ustawach ciężarów i świadczeń publicznych.

Ale jest pan zwolennikiem zasady in dubio pro tributario.



♦ Już teraz czasami stosuję się zasadę in dubio pro tributario – mówi Adam Mariański

Jestem, i to zdecydowanie, ale nie w kształcie proponowanym w pytaniu referendalnym. Lepszy jest już zapis wprowadzony do ordynacji podatkowej (wejdzie 1 stycznia 2016 r.): „niedające się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego rozstrzyga się na korzyść podatnika”. Przede wszystkim dlatego, że zwrot „niedające się usunąć wątpliwości” nakłada obowiązek (na urzędy i sądy) zastosowania odpowiedniej wykładni przepisów. W

pierwszej kolejności językowej. Dopiero gdy nie da to rezultatów, stosujemy zasadę in dubio pro tributario. Nie można poszukiwać innego znaczenia niż kontekst językowy przepisu na niekorzyść podatnika.

Jeśli jednak referendum będzie ważne i obywatele odpowiedzą twierdząco na trzecie pytanie (co jest bardzo prawdopodobne, bo jest to pytanie typu „czy chcesz być piękny, mądry i bogaty?”), to urzędy i sądy nie będą miały obowiązku usuwania wątpliwości, tylko stosowania przepisów na korzyść podatników.

Regulacja wprowadzona do ordynacji podatkowej też jednak nie jest idealna.

Nie jest, ponieważ mówi tylko o wątpliwościach co do treści przepisów. Zasada in dubio pro tributario powinna dotyczyć także, a może przede wszystkim, wątpliwości co do okoliczności faktycznych.

Oto przykład. Dwóch świadków w sprawie mówi co innego. Jeśli urząd nie może ustalić prawdy za pomocą innych dowodów (czyli mamy niedające się usunąć wątpliwości), powinien dać wiarę temu, który świadczy na korzyść podatnika. Niestety, taki obowiązek nie wynika ani z przepisu wprowadzonego

do ordynacji, ani z pytania referendalnego. A to oznacza, że mogą one być sprzeczne z konstytucją.

Czy urzędy i sądy dadzą sobie radę z nowymi regulacjami?

Nie powinny mieć z tym problemów. Sądy już teraz często odwołują się do zasady in dubio pro tributario (choć trzeba przyznać, że niektóre składy ją ignorują). Fiskusowi też się zdarza ją stosować. Przykładowo, we wczorajszej „Rzeczpospolitej” opisywana była interpretacja dotycząca rodzinnej darowizny. Pieniądze (80 tys. zł) były dla syna, ale matka przelała je na konto jego żony. Zwolnione z podatku są tylko darowizny dla własnego dziecka, jednak fiskus uznał, że także w tej sytuacji przysługuje ulga. To klasyczny przypadek rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika.

Jak więc widać, zasadę in dubio pro tributario łatwo zastosować. Mam nadzieję, że tak też będzie po wejściu w życie nowelizacji ordynacji podatkowej. Natomiast przyjęcie przepisu proponowanego w pytaniu referendalnym byłoby już przesadą. ©

– rozmawiał Przemysław Wojtasik

Adam Mariański jest profesorem w Katedrze Materialnego Prawa Podatkowego UŁ, adwokatem, partnerem w Mariański Group

Wyjazd dzieci za granicę nie pozbawi prawa do ulgi

INTERPRETACJA
Rozwidzłony ojciec skorzysta z ulgi rodzinnej, nawet gdy jego dzieci mieszkają na stałe w Anglii. Jest jednak warunek: nie został pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach wydał interpretację korzystną dla osób, których były małżonek wyemigrował z dziećmi do innego kraju.

Sprawa dotyczyła mężczyzny, którego małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem sądu w 2004 r. Po rozwodzie on sam został w Polsce, a jego była żona wyjechała na stałe do Anglii z dwójką niepełnoletnich dzieci. Od tego czasu mieszka i pracuje za granicą. W Polsce nie osiąga żadnych dochodów ani nie jest polskim podatnikiem. Rozlicza się wyłącznie w Anglii na podstawie brytyjskich przepisów.

Mężczyzna zaznaczył, że nie został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Przeciwnie, został zobowiązany prawnie przez sąd do podejmowania decyzji dotyczących dzieci. Regularnie płaci alimenty i organizuje pobyt dzieci w Polsce.

Zapytał, czy w tej sytuacji miał prawo do ulgi podatkowej w latach 2009–2014. Uzasadniał, że tak, skoro nie został pozbawiony władzy rodzicielskiej, a jego dzieci chodzą za granicę do szkoły i nie uzyskują żadnych dochodów. Żadne z nich nie było pełnoletnie i nie otrzymywało

zasiłku (dodatku) pielęgnacyjnego ani renty socjalnej.

Dyrektor Izby Skarbowej zgodził się z tym stanowiskiem. Wskazał, że podstawowym warunkiem zastosowania odpisu jest wykonywanie władzy rodzicielskiej. Ulga obejmuje m.in. dzieci do 18. roku życia, a także starsze, jeżeli się uczą.

Zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską. Władza ta, przyszu-

Wykonywanie władzy rodzicielskiej decyduje o uldze

gująca co do zasady obojgu rodzicom, obejmuje w szczególności obowiązek i prawo do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka. Jeśli przysługuje obojgu rodzicom, to oboje są obowiązani i uprawnieni do jej wykonywania.

Dyrektor Izby Skarbowej uznał na tej podstawie, że skoro wnioskodawca w latach 2009–2014 wykonywał władzę rodzicielską w stosunku do swoich dzieci, które mieszkają poza granicami kraju, to – przy spełnieniu pozostałych przesłanek – miał prawo do odliczenia ulgi w tym okresie. © – mpa

numer interpretacji IBPB-2-1/4511-203/15/AD

REKLAMA

0782300/A/RDNDM

RZECZPOSPOLITA
KONFERENCJENRW.INVEST
GERMANY

Konferencja Droga do Europy

dla czego polskie firmy powinny inwestować w Niemczech

16 września 2015, Warszawa

siedziba dziennika „Rzeczpospolita”, ul. Prosta 51

Podczas konferencji dowiesz się:

- Co mogą zyskać polskie firmy dzięki inwestycjom w Niemczech?
- Polskie produkty „Made in Germany” – czy to się opłaca?
- Czy przejęcie niemieckiej firmy może być dobrą strategią rozwoju na tamtejszym rynku?
- Czy niemieckie problemy z sukcesem są szansą dla polskich przedsiębiorstw?

Do udziału w konferencji zapraszamy przedsiębiorców zainteresowanych ekspansją na rynkach europejskich. Udział w konferencji jest bezpłatny

W sprawie udziału:
Julia Baranowska, tel. 22 463 05 46
julia.baranowska@rzeczpospolita.pl
www.rp.pl/drogadoeuropy

Partnerzy

Deloitte.

20 LAT
JAHRE

AHK

Patron medialny

PARKIET